

Zatoce Gdańskiej grozi katastrofa ekologiczna! Paliwo w zatopionym wraku

Gdańsk

Katarzyna Gruszczyńska
katarzyna.gruszczyńska@polskapress.pl

Od 73 lat na dnie Zatoki Gdańskiej leży wrak niemieckiego tankowca Franken, zatopionego podczas II wojny światowej. Na pokładzie może znajdować się nawet 1,5 mln litrów paliwa. Ekolodzy i naukowcy z Fundacji MARE oraz Instytutu Morskiego w Gdańsku po przeprowadzeniu ekspedycji badawczej na wraku twierdzą, że grozi nam katastrofa ekologiczna.

To dlatego, że konstrukcja wraku jest naruszona. Wrak niemieckiego tankowca **Franken** leży na wschód od Helu, ok. 70 metrów pod powierzchnią Zatoki Gdańskiej. Został zatopiony przez lotnictwo radzieckie w kwietniu 1945 roku.

Fundacja MARE oraz Instytut Morski w Gdańsku postanowiły zeksplorować **Frankena**, by odpowiedzieć na pytanie, czy jest tykającą bombą. Ekspedycję przeprowadzono w kwietniu tego roku.

Była to pierwsza i jednocześnie największa operacja badania wraku w Polsce pod kątem zebrania informacji niezbędnych do oszacowania skali zagrożenia środowiskowego i podjęcia realnych działań zmierzających do oczyszczenia

wraku i tym samym zapobieżenia katastrofie ekologicznej.

- Niestety wyniki ekspedycji nie są optymistyczne - mówi dr inż. Benedykt Hac z Instytutu Morskiego w Gdańsku.

- Ustalono, że na pokładzie statku wciąż znajdują się zbiorniki mogące zawierać nawet 1,5 miliona litrów paliwa! Badania gruntu w najbliższym sąsiedztwie tankowca pokazały, że już doszło tam do dużego spustoszenia w ekosystemie, a normy dla niektórych toksycznych i rakotwórczych substancji zostały przekroczone nawet kilkaset razy. Dodatkowo postępująca korozja sprawia, że stal pokrywająca kadłub i wnętrze statku robi się coraz cieńsza, a prawdopodobieństwo zaważenia się wraku pod własnym ciężarem jest coraz większe - dodaje dr inż. Benedykt Hac.

Efektom takiego zaważenia będzie niekontrolowany wyciek paliw, oleju i innych trujących substancji wprost do wód Zatoki Gdańskiej.

Wyciek stanowić będzie zagrożenie dla plaż leżących w odległości od 10 do 25 km od miejsca zalegania statku. Zatem może dojść do skażenia całego obszaru Zatoki Gdańskiej ze szczególnym uwzględnieniem brzegu od Piasków, aż do Portu Hel.

Będzie to nie tylko tragedia dla bałtyckiego ekosystemu, lecz także dla całej gospodarki

WRAK NA DNE ZATOKI

FRANKEN - GROŹNY OLBRYM!

Spoczywający na dnie Zatoki Gdańskiej niemiecki tankowiec T/S **Franken** został zatopiony w 1945 roku przez radzieckie samoloty. Razem z 179-metrowym olbrzymem poszły na dno blisko 3 miliony litrów paliwa, z których część zdążyła już przedostać się do Bałtyku. Chociaż **Franken** to nie jedyny zatopiony statek w polskiej strefie Bałtyku (według badań znajduje się tam około 20 tys. zidentyfikowanych obiektów podwodnych), to jest bez wątpienia jednym z najbardziej niebezpiecznych. Ilość transportowanego przez niego paliwa była tak duża, że po zatopieniu **Frankena** niemieckie dowództwo wycofało z Zatoki Gdańskiej wszystkie swoje pancerniki i krążowniki w obawie przed brakami paliwa. Namiastkę tego, co może zgotować bałtykiemu ekosystemowi **Franken**, mieliśmy w 2009 r. przy okazji odkrycia wycieku paliwa z wraku statku Stuttgart.

opartej na turystyce. Skażona woda i zamknięte plaże oznaczają utratę dochodu dla tysięcy mieszkańców nadmorskich miejscowości - przekonują ekolodzy.

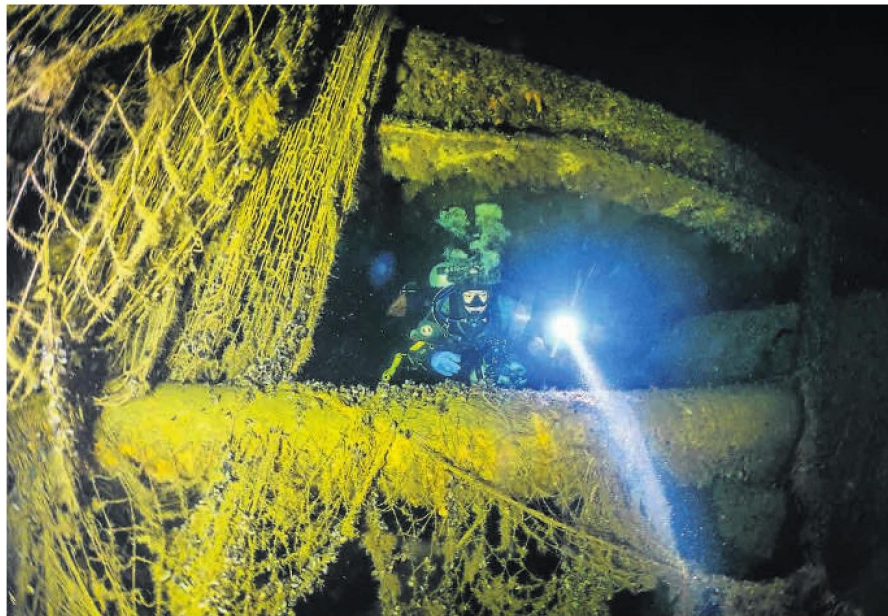
- Około 40 procent zbiorników tego tankowca jest szczelnych, co oznacza, że paliwo wciąż tam jest i może w każdej chwili wyciec - mówi Olga Sarna z Fundacji MARE.

Ekolodzy przedstawił plan działania dla wraku **Frankena**.

- Najlepszym rozwiązaniem, żeby oczyścić wrak, jest wypompowanie paliwa. My będziemy taki plan tworzyć i przedstawiać rządowi, a także zagranicznym firmom zajmującym się takimi działaniami. Szacujemy, że koszt takiej operacji może wynieść od 8 do 30 milionów euro, a najprawdopodobniej około 20 milionów euro. Zachęcamy do podpisywania się pod apelem na naszej stronie internetowej www.fundacjamare.pl - mówi Olga Sarna.

Sprawą zainteresowali się już Aleksander Doba, podróżnik, Tymon Tymański, muzyk i Karolina Winkowska, mistrzyni świata w kiteboardingu, którzy zostali ambasadorami akcji.

Wszystkie te działania są elementem projektu realizowanego przez Fundację MARE w partnerstwie z Instytutem Morskim w Gdańsku. ©©



Nurkowie badali wrak **Frankena** przez 4 dni w kwietniu br. Na dnie Zatoki Gdańskiej wciąż zalega 1,5 mln litrów paliwa!

FOT. MICHAŁ GERBAŃSKI